Co to są kościoły stacyjne i skąd się wzięły?

Już pierwsi chrześcijanie mieli zwyczaj gromadzenia się na modlitwie i Eucharystii w miejscu śmierci męczennika. Z tej praktyki wyrósł w starożytnym Rzymie zwyczaj pielgrzymowania od jednego grobu męczennika do drugiego. Właśnie w Wielkim Poście.

Praktyka połączenia starej tradycji akurat z przygotowaniem do Wielkanocy narodziła się mniej więcej w tym samym czasie, w którym konkretnych, 40-dniowych ram nabierał Wielki Post. Było to ok. IV wieku. Uznano, że systematyczne odwiedzanie grobów kolejnych pochowanych w Rzymie męczenników jest dobrym pomysłem na przygotowanie do największych świąt chrześcijan. Od razu też w celebracje włączał się biskup Rzymu, czyli urzędujący papież.

Warto wiedzieć, że nie chodziło wówczas o same świątynie, ale właśnie o świętych czczonych w tamtych miejscach. Czyli idąc w Środę Popielcową do kościoła św. Anastazji na Palatynie, Rzymianie mówili, że idą do samej św. Anastazji.

Benedykt XVI tak o nich kiedyś powiedział:

„Zachowują swoją wartość ponadczasową na przestrzeni wieków, ponieważ przypominają nam, jak ważne jest bezkompromisowe przyjęcie słów Chrystusa: Jeśli kto chce iść za mną, niech weźmie swój krzyż i mnie naśladuje”.

Zdjęcia: Tadeusz Pikul